

ARNIE BERNSTEIN



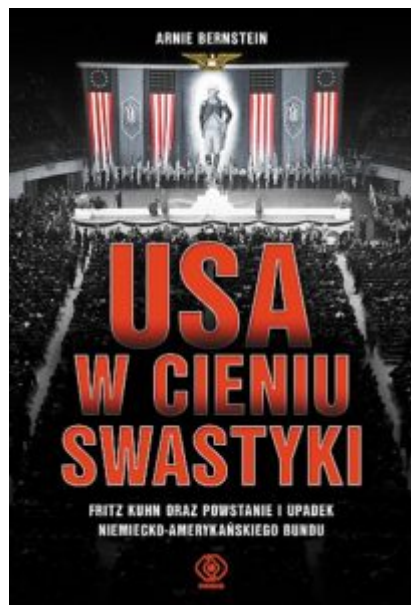
# USA W CIENIU SWASTYKI

FRITZ KUHN ORAZ POWSTANIE I UPADEK  
NIEMIECKO-AMERYKAŃSKIEGO BUNDU



# Nazizm z pejsami w tle

*nimfa bagienna*



Tytuł: „USA w cieniu swastyki”

Autor: Arnie Bernstein

Tłumacz: Norbert Radomski

Wydawca: Rebis 2015

Stron: 377

Cena: 44,90 zł

Słowa „nazizm” i „faszyzm” zwykle kojarzą się nam z Europą i groźnymi czasami, poprzedzającymi II wojnę światową. Jednak nie do końca jest to prawda. Faszyzm był wszędzie. Nawet w kraju, który tak miłuje demokrację, że stał się jej ikoną. Mowa naturalnie o USA. Najnowsza pozycja wydawnictwa Rebis to właśnie historia szerzej nieznanego epizodu z historii nazizmu.

„USA w cieniu swastyki” to dzieje amerykańskiego Bundu, który powstał pod koniec lat trzydziestych XX wieku.

Autor, Arnie Bernstein, opisuje nam bardzo ciekawą historię. Posiłkując się aktami FBI, listami i wywiadami ze znanymi postaciami, kreśli historię, jaka mogłaby być spokojnie przeniesiona na ekran w Hollywood.

Wyobraźmy sobie, że w USA powiewają flagi ze swastyką; okrzyki „Sieg Heil” są normalne, i nikt nie próbuje z tym walczyć. Szok? Ale taka sytuacja naprawdę miała miejsce w USA.

Historia amerykańskiego Bundu i jego charyzmatycznego przywódcy Fritza Khuna to w sumie jeden wielki szok. Wizja pyszałkowatego Khuna (pragnął, by USA stały się państwem nazistowskim) jest tematem przewodnim pierwszej części książki. Jednak jego działania nie pozostają bez echa.

Przeciwnicy nazizmu ponoszą głowę i wspólnie zaczynają zwalczać tę ideologię. Co najdziwniejsze, rozstrzał między sympatykami nazizmu w USA jest duży.

Poczynając od dziennikarza Waltera Winchella, przez nowojorskiego burmistrza Fiorella La Guardię i prokuratora Thomasa Deweya, a kończąc na gangsterach pochodzenia... żydowskiego. Ta może i dziwna mieszanka ludzi wywołuje wojnę, która - choć mało krwawa - ma znaczne reperkusje.

Więcej nie będę zdradzał, bo zostawię wam przyjemność odkrycia prawdy.

Ta wspaniała opowieść czasem wstrząsa, a czasem śmieszy. Jednak zdarzyła się naprawdę.

Książka wydana przez Rebis jest porządną pozycją. Jak zwykle wysokie noty zbierają u mnie tłumacz i redakcja. Brak jest błędów, tak merytorycznych, jak stylistycznych czy ortograficznych. Miłe, że wydawnictwo trzyma wysoki poziom. To samo jest z jakością (twarda okładka i porządny papier).

Cena też standardowa, więc po co o niej wspominać?

A czy warto sięgnąć po tę pozycję?

Moim zdaniem tak. Warto poznać ten mało znany w Polsce epizod w dziejach USA.

Dzięki temu mamy większy podgląd na działania tego państwa w czasie dla nas najgroźniejszym, bo poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Bo gdyby Kuhn wygrał, to zamiast sojusznika... ale to już historia alternatywna, he, he, he.

Tak więc jeśli jesteś zainteresowany (lub zainteresowana) historią świata i lubisz wątki sensacyjne jak z książek Ludluma czy MacLeana, a dziejące się naprawdę, i okraszone słownictwem tamtych, lat to śmiało kupuj i czytaj, bo będziesz zachwycony (zachwycona). Ja byłem.

*Konrad Fit*